KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Września. — Rok 1836. Piątek. № 239. Dziś, Ś. Adrjan. Jutro, S. Mikołaj z Tolentynu.

Wczoraj w święto Narodzenia Najświętszej MARJI, w Kościele katedralnym w czasie summy, Orkiestra grała Mszą *Szydermaiera;* w Kościele XX. Augustjanów, Amatorowie i Artyści grali Mszą J. *Stefaniego;* w Kościele XX. Piiarów, śpiewano Mszą z organem Nr 6, J. *Krogulskiego,* w czasie Ofertorjum, solo dyskant z churem, a na Agnus pierwszy raz był wykonany hymn, skomponowany na podwójny chur dziesięcio głosowy, przez J. *Elsnera.* Także były muzyki w Kościołach XX. Bernardynów, Franciszkanów i Popaulińskim.

Dyrektor Warszawskiego Gimnazjum przy ulicy Leszno. Podaie do wiadomości, iż zapis uczniów na rok szkolny 1836/37 rozpocznie się dnia 3/15 b. m., i ciągnąć się będzie przez następne dni 15, codziennie od godziny 9 rannej, do 1ej po południu, wyiąwszy Niedzielę i Święta. Uczniowie tak dawniejsi iako i nowo przybyć maiący, winni wcześnie zapewnić sobie miejsce; w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, ieżeli dla braku miejsca lub uzupełnienia przepisanego kompletu uczniów przyięteni nie będą. Szczegółowa wiadomość o warunkach winnych się dopełnić przy zapisie, podana iest w tegorocznym pragmmacie. *Karwowski.* — W skutek odbytego examinu w Instytucie naukowym prywatnym w stopniu pensji wyższej, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit: B, utrzymywanym; w obec JJWW. i WW. Członków Rady Wychowania Publicznego, tudzież Dyrektora Gimnazjum Warszaw:, i Inspektora Szkoły Obwodowej w d. 4 Sierp: r. b. otrzymali nagrody. Z klassy II. Walenty *Jaźwiński.* Z kla: III. Roman *Kochanowski.* Z kl: IV. Lucjan *Sarnecki* i Grzegorz *Puchalski.* Listy pochwalne: Z kl: I. Konst: *Kunicki* i Kons: *Dowiakowski.* Z kl: IV. Klem: *Roszkowski.* Promocje: Z kl: I. Leopold *Dmuszewski* i Felix *Jaźwiński.* Z kl: III. Władys: *Hildebrandt.* Przytem podpisany uprasza Szanownych Rodziców i Opiekunów, aby do zapisu Uczniów na pensją, lub na stole i stancji zostawać maiących pośpieszyć raczyli, gdyż zamierzona liczba w ciągu bieżącego miesiąca zamkniętą zostanie. *Grzegorz Puchalski.* — *Dyrektor Instytutu gospodarstwa wiejskiego,* zawiadamia niniejszym, iż wpis Uczniów do Instytutu gospodarstwa wiejskiego w *Marymoncie,* zacznie się dnia 3/15 b. m. i trwać będzie do 18/30 t. mie.; poczem wkrótce i kurs nauk zimowy w pomienionym Instytucie rozpoczętym zostanie. Warunki przyięcia uczniów, iako też i ich utrzymania się są też same, które iuż dawniej w pismach publicznych były ogłoszone. *M. Oczapowski.* — Inspektor Szkoły Obwodowej przy ulicy *Nowy Swiat,* zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis Uczniów na rok szkolny 1836/7 powyższej szkoły z d. 15 b. m. i r. rozpocząć się maiący, odbywać się będzie w Kancellarji Inspektora pod Nr 1290, na 1em piątrze, w tylnej oficynie pałacu *Lewińskich* od ulicy *Smolnej,* w lokalu Szkolnym, codziennie od 9 do 1ej, wyiąwszy święta. Warunki przy zapisie zachować się maiące, ogłoszone przez Dyrektora Warsz: Woiewódzkiego Gimnazjum w pismach publicz:, a mianowicie w Kurjerze pod dniem 31 Sierp: r. b. w całej zupełności stosują się i do tej Szkoły. Miło przytem będzie Zwierzchności Szkolnej widzieć przy zapisie Szanownych Rodziców i Opiekunów osobiście oddaiących synów i pupillów, a to celem wspólnego zniesienia się, tak co do przyszłego prowadzenia ucznia, iakoteż zasiągnienia od nich lub udzielenia onymże potrzebnej wiadomości o wadach, iako i zaletach Elewa. *B. Prokopowicz.* — *Kompanja Artystów muzycznych złożona z blisko 30 osób,* pod dyrekcją P. *Hermana,* wykonywaiąca same tańce,

iako to: Galopady, Kadrylle, Walce *Strausa, Lanera,* i innych kompozytorów, która iest na wzór kompanji *Strausa* urządzona i podobnąż iak tenże po różnych większych miastach zjednała sobie sławę, w przyszłym tygodniu z Wrocławia przybędzie do Warszawy. — Polecíwszy Panu A. *Dal Trozzo* w Warszawie dostawę i dalszą subskrypcją dzieła *Królewskiej Galerji w Dreźnie* przez F. *Haenfstaengl* wychodzącego i tamże bezpośrednio według oryginałów litografowanego, poczytuię za obowiązek Szanownych Prenumeratorów o tem uwiadomić. Należytość za każde dzieło tylko w pruskim kurancie przyiętą być może, a za każdy exemplarz *Ottona Króla Greckiego* 3 dukaty w złocie, czyli 10 talarów. *C. Pohl.* — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe książki. 1) Archiwum teologiczne, pismo czasowe, poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu, wydawane przez X. *Jabczyńskiego*, poszyt 2gi, w Poznaniu 1836; ieszcze na to pismo przyjmuie się prenumerata na 4 zeszyty, złp. 24. 2) Dokładny polsko-niemiecki Słownik do podręcznego użycia dla *niemców i polaków;* z dodatkiem zawieraiącym spis form nieregularnych; nowo wypracowany przez J. K. *Troiańskiego*, Poznań 1836, prenumerata za każdy poszyt; iest iuż 3 poszyty zł: 5. 3) Poezje przez T. A. O., 18 Kraków 1836, zł: 4. 4) Uwagi nad historją i naturą *kołtuna*, ze względu na przyczyny i sposób leczenia tego fenomenu, napisał K. *Marcinkowski*, 8, Kraków, zł: 2 gr: 15. 5) Kwartalnik naukowy wydawany w połączeniu prac miłośników umieiętności, Tom IIIci zeszyt IIgi, 8. Kraków 1836, do odebrania; na Tom IVty prenumerata przyjmuie się dalsza. — *Dyrektor Gimnazjum Woiewódzkiego w Lublinie.* Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis uczniów do Woiewódzkiego Gimnazjum Lubelskiego na rok 1836/37, rozpocznie się dnia 3/15 Wrześ: r. b. i trwać będzie do dnia ostatniego tegoż miesiąca codziennie od godziny 9 do godziny 1ej z południa, wyiąwszy dni niedzielne i świąteczne. Zapisuiący się uczniowie do Gimnazjum składać powinni: Metrykę urodzenia, Swiadectwo odbytej lub szczepionej ospy, okazać nadto: Wszystkie książki przepisane dla klassy do której zapisywani będą, Wyciągi z cenzur podpisane przez Rodziców lub Opiekunów, bać też, świadectwo z Instytutu w którym początkowe pobierali nauki. Nakoniec stawać maią do zapisu w ubiorze przepisanym, w assystencji rodziców lub osób w ich zastępstwie działaiących. W *Lublinie* d. 23 Sierp:/4 Września 1836 r. *K. Nahaiewicz. Gieżowski* Sekretarz. — W dniu 14/20 z. m. Antoni *Grabowski* we Dreżewie zamieszkały, przybywszy do Biura Kommissarza Obwodu *Ostrołęckiego* zeznał protokularnie, że po iarmarku w *Ostrołęce* to iest w dniu 10/22 b. m. i r. nad wieczorem wynaiął furmankę do miasta *Krasnopielca* trzem iemu nieznaiomym mieniącymi się być sukiennikami z rzeczonego miasta, z których ieden udawał chorego, w drodze był częstowany Grabowski we wsi *Nowa wieś* obwodzie *Pułtuskim* wódką i iakimściś barszczem nadzwyczajne pragnienie sprawiaiącym, a we wsi *Ruziecku* samą tylko wódką, która ieszcze podwoiła pragnienie; gdy zaś wyruszyli z *Ruziecka* iuż dosyć późno w nocy i uiechali borem pół drogi od tej wsi do *Biernat*, ieden z tych nieznaiomych zbrodniarzy uderzył tak mocno Grabowskiego kułakiem w głowę, że ten upadł z fury na ziemię, drugi zaś uchwyciwszy go i peleryną od płaszcza zatkawszy mu gębę, dusił i kolanami gniótł; w tem położeniu będącemu i zemdlonemu wyięli z rąk lejce, a wsiadłszy na furmankę poiechali ku miastu Krasnosieli; zostawiony na drodze Antoni Grabowski po nieiakim czasie przyszedłszy nieco do przytomności zeszedł z drogi do lasu; następnego dnia błąkał się przez cały dzień po różnych miejscach, a dopiero 3go dnia zaledwie wrócił do domu. Podług opisania Antoniego Grabowskiego ieden z pomiędzy rzeczonych zbrodniarzy mieniący się być *Modzelc-*

wskim był wzrostu średniego, włosów ciemnych, twarzy gładowatej okrągłej, nosa rozdętego krótkiego, może mieć lat przeszło 40; 2gi z nazwiska niewiadomy, twarzy ściągłej ospowatej, włosów blond, ma zęby na przodzie albo rzadkie, albo iednego brakuie, nos gruby ściągły, mieć może lat około 36. 3ci udaiący chorego i mieniący się być *Grabowskim*, wzrostu wysokiego, otyły, twarzy okrągłej, rumianej z wąsami, ma nos duży ściągły, iakie miał włosy, niewiadomo, bo był zakryty płaszczem, ma lat około 45; wszyscy 3ej dobrze mówili po polsku. Zabrane konie i fura podług opisania Antoniego Grabowskiego są: klacz brudno kasztanowata, wzrostu średniego, zrzebna, lat 9 lub 10 maiąca, iedno zadnie kopyto ma krzywe, lecz nie pamięta które. Klacz iasno gniada, wzrostu miernego, zrzebna, lat 3 lub 4 maiąca, na łysinie ma małą gwiazdkę. Wóz bosy, zaś wasąg, waga i orczyk kute, na klaczach szlcie i wszystkie zaprzęgi parciane, same tylko uzdy skurzane. Wzywa zatem *Kommissarz Obwodu Ostrołęckiego* wszelkie władze, aby opisanych zbrodniarzy iak niemniej wozu i koni z zaprzęgami śledzić poleciły, a w razie wyśledzenia zawiadomić raczyły. — *Usprawiedliwienie.* Wiele osób gorliwych o zaprowadzenie, czyli mówiąc właściwiej, o przywrócenie w kraiu naszym iedwabnictwa, a mianowicie WW. Kommissarze Obwodowi, raczyli się trudnić ułatwieniem PP. Gospodarzom nabycia 2ch pierwszych części wydanego przezemnie dziełka: *O potrzebie i możności zaprowadzenia w kraiu naszym iedwabnictwa.* Dla przekonania się, ilu nowa ta odnoga przemysłu rolniczego znajdzie u nas zwolenników, przyrzekłem zamieścić w 3ciej części wykaz prenumeruiących na toż pismo. Dopóki więc od osób prenumeratą łaskawie się trudniących, a w szczególności od WW. Kommissarzy Obwodowych, nie otrzymam listy imiennej znajduiących się w respec: Ich Obwodach przedpłacących, dopóty nie wypada mi wydawać 3ej części. I to iest istotną przyczyną, dla ktorej dotąd na widok publiczny nie wyszła. *N. Kurowski.* — Onegdaj w Teatrze Rozmaitości, po *Bankocetlach przeciętych* przywołani wszyscy Artyści; a wczoraj po *Testamencie ubogiej kobiety*, JPanna *Żuczkowska*, oraz JPP. *Piasecki* i *Jasiński.*

W *Krakowie* ogłoszono Konkurs, dla Liceum Krakowskiego S. Anny, na katedrę wakuiącą ięzyka *Rossyjskiego;* na uczenie tego ięzyka przeznaczono 10 godzin w tygodniu; pensja stała złp. 1800.

Ze Lwowa. — Erazm Hrabia *Komorowski*, Jenerał b. wojska polskiego, Kawaler orderu S. Stanisława 1szej klassy i Dziedzic dóbr *Łuczyce*, w obwodzie Żołkiewskim, umarł d. 31 Sierpnia, w 69 roku życia. — Artyści polscy Teatru Lwowskiego, wróciwszy z *Stanisławowa*, z początkiem b. m. rozpoczęli zwykłe przedstawienia we Lwowie.

Francja.— W giełdzie Paryzkiej głoszono, że tymczasowo zastępuiący w Madrycie zmarłego Posła francuzkiego *Renewal*, wysłał 3ch gońców do Paryża, i żaden z nich nie przybył; zdaie się przeto że zostali w Hiszpanji w drodze zabrani albo i zamordowani. — Niektórzy z Paryżan nawet się zakładaią, że tak Pan *Tjer* iak i wszyscy Ministrowie pozostaną; iednak to zdaie się być niepodobnem, bo P. *Tjer* już opuścił mieszkanie w pałacu rządowym; tak on iak oddalaiący się od Rządu ministrowie, maią niezwłocznie wyiechać iedni za granice, drudzy do dóbr swoich.

Anglja.— Wychodzcy polityczni przybywaią z Szwajcarji do Anglji, a szczególniej do Londynu. — W tych dniach w Londynie sprzedano za 12 miljonów złotych pols. papierów hiszp: na rachunek P. *Munoz* Szambelana Królowej Reientki hiszp:, z czego wynikły rozmaite domysły.

Hiszpanja. — Niewiadomo z pewnością co się stało z *Isturisem.* — Zapaleńcy chcieli zamordować syna Jenerała *Kwesady*, oficera, lecz iego koledzy obronili go z narażeniem się na

niebezpieczeństwo. — Bezrząd wzrasta w Hiszpanji. — O działaniach woiennych między stronnictwami są mniej pewne doniesienia; między innemi zapewniaią, że 4 batal'jony Karlistów otrzymali rozkaz wzmocnienia wojska, oblegaiącego St. Sebastjan. Raniony Pułkownik *Ross*, Szkotami dowodzący w tem mieście, przybył przed 3 dniami do Baiony. Mówią o nim, że gdy Szkoci z powodu zaległego żołdu wzbraniali się pełnić służbę, Pułk: *Ross*, kazał im w szeregach stanąć i rzekł: „Dzieci, gdy nie chcecie dłużej służyć, oddajcie broń, i będziecie napowrót odesłani do Anglji.“ Żołnierz wystąpił z szeregu i rzekł: „Panie Pułkowniku, oddawna już nie bierzem żołdu; broń nasza ma przynajmniej iaką taką wartość; zatrzymamy ią więc na rachunek tego, co nam się należy.“ Jakoż zostali w posiadaniu swej broni.“

Niemcy. — Cesarz *Ferdynand* własnoręcznym listem do Gubernatora *Morawji* i *Szlązka*, Hrabiego *Ugarte*, oświadczył swe najwyższe zadowolenie, przekonawszy się o porządku w Instytutach dobroczynnych i rządzie. Dziękuie za okazane dowody przywiązania mieszkańców do Tronu, i przeznaczył 60,000 złp. dla proszących o wsparcie; hojnie oraz obdarzył rozmaite szpitale; także i Cesarzowa rozdała wsparcia.

Rozmaitości. — Obraz Paryżanek. Autor *Nocy florenckich* tak nam ie kreśli: Nieznam nic trafniejszego nad tę powiastkę gminną, iakoby Paryżanki z wszystkiemi błędami na świat przychodziły, i że potem iakaś dobra wróżka lituie się nad niemi, i do każdego ich błędu przywiązuie cząstkę czarodziejskiego uroku. Dobroczynna ta wróżka zowie się wdziękinią (gracją). Sąż Paryżanki piękne? Któż zdoła zgłębić wszystkie intrygi toalety, kto odgadnie, oceni, czy to wszystko prawda, co pod tjulem się objawia, lub czy fałszu w tem nie ma, czem się buchasty iedwab tak pyszni? Niechże powiedzie się bystremu oku przebić skorupę i dowrzeć do samego iądra, natenczas nowa pokazuie się na nim łupina, i znowu ina, i tak ciągle nieustannym ruchem mody szydzą sobie z męzkiej przenikliwości. Rysy ich twarzy sąż piękne? i tu trudno dociekać prawdy. Albowiem wszystkie ich rysy są w tak ustawnym ruchu, że każda Paryżanka ma tysiąc twarzy, iedna więcej śmieiąca się, inna dowcipniejsza, więcej ujmuiąca od drugiej, tak, że w niemałym kłopocie iest ten, ktoby chciał albo najpiękniejszą, albo najprawdziwszą twarz wybrać między niemi. Oczy maiąż wielkie? trudno powiedzieć!... Któż pyta o wagomiar działa, kiedy mu kula głowę zerwie? Jeżeli kogo nieugodzą te oczy, to go przynajmniej tak swoim ogniem oślepią, że człowiek ma się za szczęśliwego, ieżeli mu szkodzić nie mogą. Czy odległość między nosem i ustami iest u nich szeroką lub wązką? Czasami szeroką, ieżeli zadzieraią nosa; czasami wązką, kiedy zwierzchnia warga kurczy się pogardą. A ustaż ich czy wielkie czy małe? Któż może wiedzieć, gdzie u nich się usta kończą, a uśmiech zaczyna? Chciawszy dać o tem zdanie, potrzeba, aby sędzia i przedmiot sądu zostawali w stanie spoczynku. Lecz któż może być obok Paryżanki spokojnym, kto kiedy widział Paryżankę spokojną? Są ludzie, którym się zdaie, że mogą przypatrzyć się motylowi, przebiwszy go do papieru śpilką. Nierozsądek i okrucieństwo! Motyl przywiązany i nieruchomy przestaie być motylem; trzeba go widzieć, kiedy igra z kwiatami; Paryżankę trzeba widzieć nie w domowem życiu, gdzie śpilką przebite ma łono, lecz w salonie, na wieczorach, balach, kiedy trzepioce skrzydełkami z iedwabiu i haftowanej gazy, w świetle iaskrawych żyrandoli. Wtenczas to objawia się w niej owa żądza używania życia, owo pragnienie upoień zawrotu głowy, które ią smętnie upięknia i ozdabia takim urokiem, że dusza nasza iest zachwyconą i przerażoną na poły. Ta żądza namiętna życia, iak gdyby śmierć następnej chwili miała przeciąć to złote pasmo, ten gwałtowny popęd, ten szał Paryżanek, mianowicie na balach, przypominaią mi gminne powieści o nocnych

tancerkach *wilach*. Sąto, iak podanie mieni, młode narzeczone, zmarłe przed ślubem, które taką miłość zachowały do pląsów, że w nocy wychodzą z grobów, idą na rozstajne drogi, i tam zwodzą korowody. W weselnych szatach, z uśmiechem, który dreszczem przejmuie, pełne czarodziejskiej piękności *wile* tańczą przy świetle xiężyca, a z tym większym tańczą zapałem, że czuią zbliżaiącą się północ, gdzie będą musiały wrócić do zimnych swoich grobowców. — Dla rolników wschodzi nowa pomyślności gwiazda! Odkryto dla nich taki sposób uprawy zboża, że nie tylko ludzi, ale i bydło wyżywić będą mogli z łatwością. Otóż ów sposób: zboże (pszenica, żyto, ięczmień i t. d.) zasiewa się iuż nie na wiosnę, ani w iesieni, lecz w naygorętszej porze roku, w czerwcu i lipcu; takowe zboże zeszedłszy i podrosłszy, w iesieni skasza się dwa razy na paszę dla bydła; co niewadzi, aby w następnym roku nie miał być zbiór najobfitszy. Odkrycie to winniśmy pewnemu francuzkiemu agronomowi; akademja francuzka zastanawiała się nad tem, a Maior *Renner* w Poling bardzo korzystnie doświadczał tego sposobu. — Sułtan *Al Hakan*, panuiący w Egipcie, zakazał w 11tym wieku osobnym nakazem wszystkim szewcom, aby nieważyli się robić dla kobiet trzewików, albowiem podług iego zdania, przyzwoitość i obyczajność tak wymaga, aby nie wychodziły z domu. — *Napoleon* (powiada *Kolękur*) nie znał i nie lubił kobiet, i miał za rzecz niegodną siebie zgłębiać ich przymioty. Nie chciał on, aby kobiety były uczone, tem mniej sławne, a najwięcej oburzał go ich wpływ na męzką wolę. Niczem innem nie były one dla niego, tylko powabnym utworem, piękną igraszką do przepędzenia czasu. „Miłość", mawiał on, „iest głupim przesądem, i niczem więcej!" Pewnego razu odmówił awansu pewnemu urzędnikowi z tego powodu, iż się dowiedział, że nad nim żona ma władzę. (R. L.)

Dyrekcja Kommunikacji Lądowych i Wodnych. Podaie do Publiczney wiadomości, iż d. 3/15 Września r. b., w Biórze Dyrekcji Kommunikacji Lądowych i Wodnych od godziny 12 rano odbywać się będzie Licytacja na dostawę Materjałów do urządzenia Smętarza Wyznania Grecko-Rossyjskiego w fortyfikacji Wolskiej pod Warszawą, mianowicie: Żwiru arfowanego ogrodowego, Kamieni, Cegły, Wapna, Piasku, i Darniny. Życzący sobie tej Entrepryzy, zaopatrzyć się zechcą w 10tą część wadjum złp. 3370 wynoszące, i w terminie powyższym wraz z deklaracją opieczętowaną, na ręce delegowanych złożą; a warunki w Biórze tejże Dyrekcji przejrzane być mogą. Za Sekretarza Jeneralnego M y s z k o w s k i.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Ponieważ licytacja na dostawę Oleiu czyszczonego na potrzebę miasta przez ciąg lat 3ch od 1 Stycznia 1837 do ostatniego Grudnia r. 1839 po garncy mniej więcej 3660 rocznie, na dzień 12/24 Sierpnia r. b. przez deklaracje opieczętowane naznaczona, dla braku konkurentów nie przyszła do skutku, przeto powtórny termin do iej odbycia na dzień 10/22 Września r. b. przeznaczony został, w którym to dniu maiący chęć podjęcia się tej dostawy mogą złożyć w Ratuszu od godziny 12ej w południe na ręce Referendarza Stanu Prezydenta deklaracje opieczętowane, stosownie do wzoru nieraz umieszczonego napisane, w których każdy konkurent wyraźnie oświadczyć winien wiele żąda za ieden garniec takiego oleiu; deklaracje później złożone lub niestosownie do wzoru napisane przyięte nie będą. Cena urzędowa iednego garncu oleiu czyszczonego stanowi do licytacji in minus na zł. 6 gr. 15, kto więc z konkurentów najniższą cenę zadeklaruie, temu dostawa przyznaną i kontrakt z nim zawarty będzie. Podaiący deklaracją złoży zarazem wadjum w kwocie zł. 2000 w kurancie, biletach kassowych lub bankowych albo też listach zastawnych z kuponami. Jnne warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracji Urzędu Municypalnego codziennie od godziny 8 zrana do 3ej z południa wyiąwszy niedziele i święta. Referendarz Stanu Prezydent, J. *Łaszczyński*. Sekretarz Jlny *G. Jabłkowski*.

KĄPIELE KROPLISTE. Wziętość iaką uzyskały powszechnie apparaty do Kąpieli kroplistej najlepszym iest dowodem znaczncj ich użyteczności. Gdy iednak zalety ich, a mianowicie we względzie lekarskim, nie wszystkim są znane, nie od rzeczy będzie powtórzyć zdania Rady Ogólnej Lekarskiej Królestwa Polskiego, które było umieszczone w Nrze 286 Kurjera Warsz: 1829. Apparat do kąpieli kroplistej (Staubregenbad) przez P. Sznejder

w Berlinie wynaleziony, a w stolicy naszej przez P. Minter naśladowany, iest wynalazkiem bardzo użytecznym i zasługuie na szczególną uwagę Publiczności z różnych względów, i tak: 1sz ze względu ekonomicznego, że przy użyciu onego do kąpieli 15 do 20 minut trwaiącej, nie potrzeba więcej nad 8 do 10 kwart wody, dla czego też kąpiele takowe nie są kosztowne. Apparat ten maiący dosyć ozdobną formę, może się mieścić w każdym pokoiu, nie mżąc oka i bez nadwerężenia porządku, nie potrzebuie zatem oddzielnego miejsca zachowania czego np. wanna do kąpania wymaga; nie staie się on przyczyną nieczystości w pokoiu, której przy wnoszeniu wody, używaiąc zwyczajnej kąpieli ustrzedz się nie można, zkąd użycie kąpieli może być daleko powszechniejszem iak dotąd, szczególniej w domach gdzie wiele iest dzieci. 2re Ze względu lekarskiego iest użyteczne. *a*) Że łagodne draźnienie które krople gorące, letnie lub zimne (iakby deszczowe), sprawuią przez spadnienie na skórę, może się stać pomocnem w leczeniu różnych chorób np. romatyzmów, katarów, dyarji chronicznych, stwardnień szczególnych organów, zbytecznego ściągnienia lub zwolnienia poiedynczych części i t. p., szczególnie zaś to czyszczenie ran zgangrenowanych i wrzodów nieczystych przez częste spłukanie temi kroplami, którym każdą można nadać temperaturę i przymięszać różne środki lekarskie. *b*) W szczególnych chorobach może być bardzo użyteczne, gdzie potrzeba aby w każdym momencie świeża woda spływała na ciało, i aby każda cząstka wody wywierała na skórę wpływ swój mechaniczny, i chemiczny, unosząc z sobą wyziew chorobliwy, co nie dzieie się przy zwyczajnej kąpieli w wannie, gdzie ma miejsce tylko roione ciśnienie wody na ciało lecz bez iej ruchu i zmiany cząstek. *c*) Kąpiele w których skład wchodzą środki lekarskie, przy użyciu tego Apparatu, daleko są skuteczniejsze, gdyż daleko więcej wzmocnione być mogą, czyli nasycone skutecznemi pierwiastkami niż kąpiele zwyczajne w wannie, gdzie potrzeba 140 do 180 kwart wody, gdy przy użyciu tego apparatu z równym skutkiem 8 do 10 kwart wody są dostateczne. Można w nim nawet sporządzić kąpiele, iakie zwyczajnym sposobem dla zbytecznego kosztu wcale nie mogą być używane np. kąpiele z wina. Służyć on może w lecie iako środek odświeżaiący powietrze i chłodzący pokoie na działanie słońca wystawione. Apparaty takowe w biorze podług najnowszych ulepszeń widzieć można codziennie w Składzie Fabryki C. F. Mintera, na rogu ulicy Mazowieckiej i Sto Krzyzkiej, i tamże nabyć za pomierną cenę; zdania znakomitych lekarzy i dziełka medycznego o tychże apparatach za granicą wyszłe, tamże okazywane być mogą. Do przewożenia tych Apparatów, dostatecznem iest zapakowanie w słomę i rogoże. Ciężar ich iest mierny. Na żądanie mogą być expedjowane do Rossji, co fabryka uskuteczniła za zwrotem kosztów expedycji.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bicow Hele: Żona Konsula Jlnego z Gdańska, Rostworowski Jan Hra: z Lesznowoli, Steinkeller Piotr Bankier z Londynu, Kropiwnicka Jzabel: Żona Budow: z Salcbrua, Brzeziński Andrz: Oby: i Epstejn Jak: Oby: z Karlsbadu, Węgrzecki Wal: Dzie: z Karnic, Mikułowski Mich: Dzie: z Styniey, Jeziorański Mecenas z Gdańska.

DONIESIENIA.

Reient podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż na żądanie pełnoletnich Sukcessorów Rajzacherów, w Hamerni pod Miastem Kozienicami przy trakcie Warszawsko-Lubelskim położonej, w dalszej kontynuacji sprzedawane będą przez publiczną Licytacją dnia 17 Października r. b. i następnych rozmaite artykuły iako to: Młocarnie na sposób angielski, Maszyna do piwa, Sieczkarnia, Młynki ręczne do mielenia zboża: kartofli, Młynek do wiania zboża, Sikawki duże wozowe, Sikawki kubłowe ręczne, Waga francuzka z łańcuchami, Okucia slusarskie do drzwi i okien, różne Naczynia kotlarskie, kowalskie, slusarskie, pilnikarskie, tokarskie, mosiężnicze, stolarskie i kołodziejskie, oraz stare żelazo kute w młotach hamerniczych. Kozienice dnia 18/30 Sierpnia 1836 roku. *Wroczyński* Reient Powiatu Kozienickiego.

Jest potrzebna Mamka, która ma być zdrową, oraz posiadać pokarm młody, ieżeli takowa ma chęć niech się zgłosi pod Nr 763 przy ulicy Chłodnej.

LATARŃ 24 rewerberowych, sprowadzonych z Paryża na model, tudzież BAL mahoniowy, iest do sprzedania w Pałacu Kommissji Rządo: Spraw Węwnętrz: Ducho: i Ośw: Publ:; dowiedzieć się można każdego dnia do godziny 12 z rana o kondycjach sprzedaży u Rządcy tegoż Pałacu.

Jeszcze są do sprzedania ARAKOWKI Angielskie w fabryce Porteru przy ulicy Krochmalnej Nr 1108. *Schaeffer* i *Glimpf*.

KWIT na zł: 1,460 przez Kassę Kommissji Woiewództwa Mazowieckiego wydany, na złożone Vadjum przez Jzraela Kirszroth na dostawę Zwiru sztucznego sążni 114, zgubiony został, znalazca raczy takowy zwrócić za nagrodą pod Nr 1558, ulica Chmielna.

Z mocy otrzymanego pozwolenia od JW. Dyrektora Gimnazjum Wojewódzkiego Warszawskiego do utrzymywania UCZNIÓW na stancji i stole, mam honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów życzących sobie posyłać do Gimnazjum w Pałacu Kazimierowskim exystującego swe dzieci, że posiadam dogodny LOKAL pod Nr 392, w Officynie obok Kościoła PP. Wizytek, gdzie wszelkie potrzeby Uczniowie mieć będą dostarczone za stósownem wynagrodzeniem. Wiadomość bliższa w wymienionem miejscu każdego czasu powziętą być może. *Andrzej Kowalewski.*

POSESSJA pod Nr 2139, przy ulicy Kłopot, iest do sprzedania; bliższa informacja pod Nr 763, przy ulicy Chłodnej.

Dnia 8 b. m. zgubiono PULJARES, w którym były rachunki: 2 Wolfa Piekarza, 3 JPani Kazmirusowej, 1 W. Xawerego Józefowicza, 1 wexel po żydowsku z podpisem Judka Danziger i inne różne rachunki. Uczciwy znalazca raczy oddać za nagrodą zło. 30 i te które w puljaresie znajdowały się, pod Nr 1096, na Grzybów, do Szmula Wagman.

Landkuczer z Saxonji przybyły wygodnym Koczobrykiem i dobremi Końmi, stoi w Hotelu Lipskim i życzy zabrać PASSAŻEROW do Wrocławia, Poznania, Berlina, Drezna, Lipska i Hamburga, wyieżdża dnia 10 niezawodnie; wiadomość w Kantorze tego Hotelu. Tamże można dostać ieszcze MYDŁA do wywabiania plam. J. K

Zagubiony został Bilet z Loterji Liczbowej z ciągnienia 994 wzięty z Kantoru głównego pod maryginesem 1811 i 1812, Nra 5, 6, 55 i 3, 19, 32 na iednym bilecie. Kto go znalazł, raczy oddać pod Nr 2916 przy ulicy Solce w Kantorze Loterji za nagrodą, gdyż z niego żadnej korzyści mieć nie może, bo iuż zastrzeżenie nastąpiło.

Była właścicielka pogorzałej Nieruchomości w Warszawie pod Nr 982, na Cytadellę zakupionej, maiąc od roku 1833 w Towarzystwie Ogniowem przekazaną przez Urząd Municypalny M. S. Warszawy do odebrania kwotę złp. 4,865 z obowiązkiem odbudowania gdzie bądź w obrębie M. Warszawy Budowli nowo restaurować się maiącej; niniejszym ogłasza, iż kto iest w chęci nowego budowania się w M. Warszawie a nieposiada zupełnego funduszu w gotowiznie, może się zgłosić do W. Józefiny de Sejdlitz w domu przy ulicy Nalewki pod Nr 2254 zamieszkałej, a to celem nabycia prawa do powyż cytowanego kapitału.

POSESSJA w Warszawie przy ulicy Żelaznej pod Nr 1141 Lit: B. położona, składaiąca się z domu frontowego mieszkalnego, massyw murowanego, z Browaru ze wszystkiemi statkami do roboty piwa potrzebnemi, Mielcucha i Lasów do wyprawy słodów, Młynu końskiego, Studni z wodociągiem, Stajni i Wozowni, Domu drewnianego, Ogrodu, podwórza, sprzedaną będzie przez Licytacją publiczną Sądową na Audjencji Trybunału Cywilnego Wdztwa Mazowieckiego w dniu 1/13 Września 1836 r. o godzinie 10 z rana odbyć się maiącej. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Trybunału iako też u Franciszka Brzezińskiego Mecenasa sprzedażą dyryguiącego w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 mieszkaiącego.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794, Lit: A. iest SALON wraz z POMIESZKANIEM na teraz na Kawiarnią pod znakiem *Caffe Royal* zaięty, pod korzystnemi warunkami na restauracją lub inny zakład, lub fabrykę, do wynaięcia od Sgo Michała.

LOKAL od lat 20 na Szynk Piwa i Wódek w tymże domu exystuiący, iest także od Sgo Michała do naięcia za pomierną cenę.

*** Jeżeliby ktokolwiek znajdował się tu w Warszawie lub na Prowincji w Królestwie Polskiem pochodzący z familji Tomasza *Swinieckiego* a szczególniej z Braci lub Siostr Michała Swinieckiego byłego Professora Szkół Miasta Mozyrza Mińskiej Gubernii w Rossji, upraszam przeto ażeby się zgłosił dla niektórych stosónków familijnych do Radcy Stanu Szkińskiego w Sierakowskich Koszarach przy ulicy Konwiktorskiej mieszkaiącego.

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Tamka pod Nr 2835 położona, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w domu P. Kelichena Nr 565/6, na pierwszem piątrze od frontu.

Potrzebny BILLARD z rekwizytami. Wiadomość pod Nr 614 Lit: K. ulica Niecała, u Stolarza.

Odpowiedz. Jan Długosz podał ostrzeżenie do Kurjera Nr 230 d. 30 Sierpnia r. b. iż toczy się proces co do nabycia domu Nr 2730 i 2733, i placu Nr 2905, w Warszawie położonych, podpisany iako właściciel rzeczonych nieruchomości uwiadamia Publiczność, iż takowe iako plus licytant mam sobie przysądzone w drodze działów na publicznej Licytacji Wyrokami Trybunału C. W. M. d. 1/13 Kwietnia r. b. zapadłemi, a to za ich otaxowaniem przez biegłych, podaiący Długosz ani iawnie ani ubocznie nienależał nigdy, do żadnej części w naturze tych nieruchomości, iak równie i do działu ich szacunku, żadnego sporu względem nabycia

tych nieruchomości dotąd niema i podpisany zastrzega sobie działanie przeciwko wspomnionemu Długoszowi w drodzę właściwej za niewłaściwe podanie. *Franciszek Gaduszewski.*

Są do nabycia w Młocinach 7 wiorst od Warszawy przy szose, tysiąc sztuk DĘBINY grubości w średnicy od 6 do 18 cali po większej części drzewo to zdatne iest do roboty kołodziejskiej i stelmachskiej; bliższa wiadomość w miejscu u właściciela.

W domu pod Nr 220/1, przy ulicy Mostowej 2 SKLEPY, różne POMIESZKANIA i KUZNIA do wynaięcia od 1 Października r. b. Wiadomość u Właściciela domu tamże mieszkaiącego.

W Pałacu przeciwko Banku pod Nr 955, są do wynaięcia od Sgo Michała 2 SKLEPY, 3 POKOIE z KUCHNIĄ, PIWNICĄ i DRWALNIĄ; oraz pod Nr 959, przy ulicy Targowej POMIESZKANIE frontowe z 4ch POKOI, KUCHNIĄ, PIWNICĄ i DRWALNIĄ. Wiadomość u Rządcy domów.

PANTALJON mahoniowy, mało używany, iest do wynaięcia pod Nr 1315, przy ulicy Nowy świat; wchód z dziedzińca po prawej stronie na 2em piątrze.

W bliskości Pałacu Kommisji Rząd: Spraw Wew: Sądów Cywilnych i Krymin:, iest odosobniony LOKAL na piątrze o kilku Pokoiach, z Spiżarnią, Górą, Stajnią, Wozownią, od Sgo Michała do naięcia, w domu przy ulicy Dzielnej, pod Nr 2359/60, gdzie też POSESJA z obszernym Ogrodem, od 3ch ulic front maiąca, pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki iest do sprzedania: także są DRZWI żelazne kute, takaż z kratą Okiennica, z futrem kamiennem za połowę wartości do nabycia.

Jadącemu wczoraj przez ulicę Nowiniarską, wypadła z poiazdu LASKA z znakiem M. W. oddaiący takową do pomieszkania na 1szem piątrze ze strony ulicy Senatorskiej w domu W. Petyskus, otrzyma nagrody zł: 10.

ŁAŃCUSZEK złoty od zegarka z 2ma KLUCZYKAMI bregetowskiemi, zgubiono w Teatrze lub przy wyjściu. Kto znalazł a oddniesie do Drukarni Kurjera, odbierze nagrody Dukata w złocie.

Pod Nr 657, przy ulicy Leszno, iest Koczyk mały lekki, porządny, do sprzedania. Wiadomość u Stróża w tymże samym domu.

☞ O zgubionym Pierścieniu złotym, można się dowiedzieć w Drukarni Kurjera.

HAFT złotem i srebrem przyjmuie się za pomierną cenę przy rogu ulicy Piwnej i Dunaj Nr 47.

Nieruchomość tu w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr 2428 położona, w dniu 10 Września r. b. o godzinie 4 z południa ostatecznie sprzedaną zostanie, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wdztwa Mazowieckiego Wydziału II. tu w Warszawie pod Nr 549, przy ulicy Długiej w officynie Pałacu Krasiński zwanym, a to przez publiczną Licytacją, która od summy zł: 1876 gr: 13 2/3 zacznie się. O warunkach Licytacji można się dowiedzieć u Anasińskiego Patrona pod Nr 1765, przy ulicy Sto Jerskiej mieszkaiącego iako też w kancellarji W. Wojtowicza Pisarza Trybunału, będącej w miejscu posiedzeń Trybunału iak wyżej powiedziano.

☞ Osoba obeznana szczególniej z WETERYNARJĄ, CHOWEM OWIEC i GOSPODARSTWEM ROLNICZEM, tak w teorji iako i praktycę, życzy sobie przyiąć w takowych zawodach obowiązek. Ktoby podobnego potrzebował Offi jalisty, raczy się zgłosić do Bióra Sądowo - Administracyjnego w domu Zajdlera przy ulicy Podwal i Miodowej pod Nr 482.

Wyieżdżaiący z *Warszawy do Kielc w Wdztwo Krakowskie*; ktoby sobie życzył iechać wspólnym kosztem Pocztą, w wygodnym Koczu (zkąd naiłatwiej znaleść można okazję do Krakowa,) raczy się zgłosić iutro z rana od 6 do 8 godziny na Nowy Swiat pod Nr 1260, na 1sze piątro okna na ulicę Chmielną wychodzą, w południe zaś od 12 do 4 po południu na też ulicę pod Nr 1293 Lit: B. dzień wyiazdu naznacza się w Niedzielę d. 11 b. m.

KONTRAKTÓW NAJMU MIESZKAN dostać można w składzie Papieru z Jeziorny, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit. C.

DONIESIENIE Z BIÓRA INFORMACYJNEGO.

Znany za granicą w muzykalnym zawodzie NAUCZYCIEL i biegły Fortepjanista, którego stosunki familijne spowodowały w Warszawie mieszkanie obrać, życzy sobie udzielać lekcje tak Jenerał Basu kompozycji iako też grania na fortepjanie, w którem to ostatnim szczególnie dokładny wykład zasługuie na bliższą uwagę. Wiadomość w Biórze Informacyjnem.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Prosie z rożna, Zrazy zawiia: z kaszą, Szczupak z sosem lub smażo:, Sandacz z iaia: Karaski smażo: z sała:. Pierogi z pieca z smieta:, Czarnina i Rosoł. KOLACJA: Raki, Kurczęta, Kalafjory z masłem, Omlet biszkokto: z sokiem.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 19.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś *Kłamca prawdomówny. Estella. Opiekun oszukany.*